

*Ks. ALEKSANDER GŁOMBIOWSKI*  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
gawielki@gmail.com  
ORCID: 0000-0002-8234-9403

## ZESŁANIE NA SYBIR CZASEM WZRASTANIA W WIERZE I ROZEZNAWANIA POWOŁANIA ŚW. RAFAŁA OD ŚW. JÓZEFA – JÓZEFA KALINOWSKIEGO

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2019.010>

### Streszczenie

Józef Kalinowski urodził się w polskiej rodzinie w Wilnie. Ojciec i kolejna matka przekazali mu wartości religijne i patriotyczne. Czas nauki poza domem rodzinnym, życie towarzyskie oraz służba w wojsku rosyjskim doprowadziły go do kryzysu wiary i porzucenia życia sakramentalnego. Udział w powstaniu styczniowym oraz zsyłka na Syberię stały się dlań jednak okazją do pogłębienia relacji z Bogiem oraz rozeznawania powołania do życia kapłańskiego w zakonie. Po dziesięcioletniej przerwie w praktykach wiary przystąpił do sakramentu pokuty i powrócił do modlitwy. Troszcząc się o wiarę nie zaniedbywał zgłębiania wiedzy, także teologicznej. Wyniesiona z domu wrażliwość na potrzeby innych sprawiła, że Józef, także w czasie zsyłki, opiekował się potrzebującymi, szczególnie dziećmi i młodzieżą, przekazując im najważniejsze wartości, wiedzę i wiarę.

**Słowa kluczowe:** *Kalinowski; nawrócenie; patriotyzm; powołanie; Sybir; św. Rafał; wiara; zsyłka*

Deportation to Siberia as a Period of Spiritual Growth and Vocation  
Discernment for Saint Raphael of Saint Joseph – Joseph Kalinowski

### Summary

Joseph Kalinowski was born to a Polish family in the city of Vilnius. His parents taught him the religious and the patriotic values. The time of education away from

home, the social life and the service in the Imperial Russian Army led him to a crisis of faith and abandonment of the sacramental life. After a ten-year period he received the Sacrament of Penance and returned to the life of prayer. His participation in the January Uprising and the deportation to Siberia gave him the opportunity to deepen his relationship with God. Finally, Kalinowski became a friar and a priest in the Discalced Carmelite Order. Even though he was focused on his spiritual life, he never neglected his Theological formation. His inborn sensitivity to the needs of others made Joseph look after the people in need, especially the children and the teenagers. He was teaching them the most important values, the knowledge and the faith.

**Keywords:** *Kalinowski; conversion; patriotism; vocation; Siberia; Saint Raphael; faith; deportation*

„Jestem ulepiony z polskiej gliny”<sup>1</sup>, pisał o sobie Józef Kalinowski, święty, którego życie warto poznać w kontekście obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Wychowany w duchu patriotyzmu, poświęcił swoje młode lata walce o wolność ojczyzny. Za udział w powstaniu styczniowym został zesłany na Sybir. Czas podróży i pobytu na Syberii okazał się przełomowy dla jego dalszego życia. Doświadczenie zesłania stało się bowiem impulsem do nawiązania głębszej relacji z Bogiem, uważnej troski o życie sakramentalne, a w konsekwencji – szczególną formą przygotowania do życia zakonnego i kapłańskiego.

Kalinowski urodził się w bardzo religijnej rodzinie, 1 września 1835 roku w Wilnie, i podczas chrztu 9 września otrzymał imię Józef. Był drugim dzieckiem Andrzeja i Józefy, z domu Połońskiej. Matka zmarła zaledwie dwa miesiące po jego urodzeniu. Kolejna żona Andrzeja, Wiktoria Połońska, była rodzoną siostrą zmarłej Józefy. Niestety, umarła w 1845 roku, pozostawiając po sobie troje dzieci – Emilię, Karola i Gabriela. W tym czasie Józef Kalinowski, wraz ze swoim starszym bratem Wiktozem, mieszkał w Instytucie Szlacheckim w Wilnie. Ich ojciec Andrzej ponownie zawarł związek małżeński, a jego wybranką została Zofia Kalinowska z domu Puttkamerowa. Zofia była kobietą wykształconą i głęboko religijną. Poza systematyczną i często kilkugodzinną codzienną modlitwą, bardzo regularnie przystępowała do komunii św., podejmowała także praktyki pokutne oraz dzieła miłosierdzia. Jej postawa miała duży wpływ na religijne wychowanie wszystkich dzieci Andrzeja Kalinowskiego – z pierwszego małżeństwa: Wiktora i Józefa, z małżeństwa z Wiktoria: Emili, Karola i Gabriela, a w końcu własnych dzieci:

<sup>1</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1978, s. 316.

Marii, Moniki, Aleksandra i Jerzego. Relacja Józefa ze starszą o siedem lat Zofią z czasem przekształciła się w wielką przyjaźń.

### POZA DOMEM RODZINNYM

Wyjazd Józefa z domu rodzinnego w dziewiątym roku życia, lata spędzone w Instytucie Szlacheckim, czas studiów w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach i w Mikołajewskiej Szkole Inżynieryjskiej w Petersburgu, a w końcu służba w Inżynieryjskim Korpusie uniemożliwiły jego ugruntowanie wiary, a ostatecznie – przyczyniły się do kryzysu religijnego. W dużej mierze było to konsekwencją negatywnego wpływu otoczenia, życia dalekiego od moralnego wychowania, z jakim Józef często spotykał się w środowisku wojskowym, a także braku troski o rozwój własnej duchowości. Józef Kalinowski po wielu latach przyzna, że z niechęcią wracał wspomnieniami do tego okresu, który jego zdaniem nie przedstawiał niczego wartościowego. Życie przepełnione spotkaniami towarzyskimi i częste kontakty z kobietami nie zaspokajały jego najgłębszych potrzeb duchowych i nie dawały mu szczęścia. W końcu porzucił także myśl o założeniu rodziny. 19 grudnia 1856 roku, w liście napisanym z okazji imienin brata Wiktora przyznał, że bujna wyobraźnia nie pomagała mu osiągnąć szczęścia w życiu. Józef podkreślał, że najlepszą metodą radzenia sobie z lekkodusznością jest poświęcenie się nauce, choć zauważał, że na ówczesnym etapie nie przynosiło ono zamierzonych skutków<sup>2</sup>. Wiele lat później, wspominając tamten okres życia napisał, że bardzo lubił czytać książki, także takie, które nie przynosiły mu intelektualnego i duchowego pożytku<sup>3</sup>.

Pobyty Kalinowskiego w Petersburgu, przypadający na lata 1853–1858, był dla niego czasem wielkiego nieuporządkowania, zarówno w sferze religijnej, jak i w ogóle – moralnej. Przyszły święty był świadomy swoich licznych możliwości i zdolności, co utrudniało mu podjęcie decyzji dotyczącej dalszego życia. W liście do brata Wiktora wymienił kolejne funkcje i stanowiska, które mógłby objąć, podawał nawet wysokość pensji<sup>4</sup>. Nie wspominał jednak w ogóle o możliwości wyboru drogi życia zakonnego. Po latach przyznał, że w tym czasie powoli zaczęła następować zmiana w jego duszy, choć nadal zaniedbywał modlitwę i uczęszczanie do kościoła<sup>5</sup>. W kolejnych listach można zauważyć coraz wyraźniejsze odwołania do Boga i Jego woli<sup>6</sup>. W jednym z listów opisał ważne dla siebie wydarzenie: „Przejeżdżając pierwszy raz w Petersburgu przed kościołem św. Stanisława,

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 37–38.

<sup>3</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2013, s. 75.

<sup>4</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 45.

<sup>5</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 76.

<sup>6</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 63.

przyszła mi myśl zatrzymania się; ukląknęłam, jak dziś pamiętam, przy konfesjonale; na szczęście był pusty, w kościele nikogo nie było i płacz mnie niezrozumiały ogarnął. Tęsknota jakaś pochłaniała całą istotę”<sup>7</sup>.

### CZAS PRACY ZAWODOWEJ

Porucznik i inżynier Józef Kalinowski, po czteroletniej karierze wykładowcy i wychowawcy, zdecydował się na pracę przy budowie linii kolejowej z Odessy do Kurska. Długie miesiące spędzone z dala od zgiełku pozwalały na częste refleksje nad życiem. W liście do brata Wiktora przyznał, że intensywnie pracuje nad sobą, a szczególnie nad życiem wewnętrznym. Cenił sobie samotność, która sprzyjała wewnętrznej przemianie. Wolny czas spędzał na lekturze książek religijnych, szczególnie odkrywał głębię dzieł św. Augustyna. Świadomy licznych braków, przyswajał pojęcia religijne. Zauważył, iż stopniowo staje się wartościowszym człowiekiem, że wyraźnie zmienia swoje życie na lepsze. Józef Kalinowski był świadomy nie tylko potrzeby dalszej pracy nad sobą, ale też czyhających na niego licznych pokus. Z przekonaniem pisał do rodzeństwa, że dotychczas preferowane przez niego szukanie rozkoszy i przyjemności zubożętniały mu i nie są potrzebne do szczęśliwego życia<sup>8</sup>.

Systematyczna praca nad sobą, lektura dzieł świętych i zgłębianie wiedzy religijnej zaowocowały pragnieniem całkowitego oddania się Bogu. Przyczyniła się do tego także jego rodzina, a szczególnie młodsza siostra Maria<sup>9</sup>. To właśnie ona wysłanie krzyża z relikwiami, o które prosił Józef, uwarunkowała złożeniem przez brata przysięgi przystąpienia do spowiedzi. Przyszły święty wypełnił obietnicę 15 sierpnia 1863 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, i przystąpił do sakramentu pokuty i pojednania<sup>10</sup>. Kilka tygodni później, we wrześniu 1863 roku, w liście do Ludwika Młockiej<sup>11</sup>, z dumą napisał, że po dziesięciu latach przerwy skorzystał z sakramentu pokuty i wrócił do jedności z Kościołem, choć nadal uważał się za człowieka słabego. Odczuwał wielką radość,

<sup>7</sup> Tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 76.

<sup>8</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 66.

<sup>9</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 132.

<sup>10</sup> Por. *Św. Rafał Kalinowski. Kartki z księgi mojego życia*, oprac. Cz. Gil, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2012, s. 40.

<sup>11</sup> Ludwika Młocka, z domu Drewnowska (1825–1904), przyjaciółka Marii Kalinowskiej, bezdzietna wolontariuszka z Warszawy. J. Kalinowski poznał ją podczas pobytu w sierpniu i wrześniu 1861 r. w Ciechocinku. Por. *Wychwalajcie mężów sławnych. Wspomnienie o św. Rafale Kalinowskim*, red. Cz. Gil, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2008, s. 47–49.

bo jak sam podkreślał, nawrócenie było ważnym wydarzeniem w jego duchowym życiu<sup>12</sup>.

Józef Kalinowski ze wszystkich sił starał się nadal pogłębiać swoją relację z Bogiem, co opisał we *Wspomnieniach*: „W osobie ks. Felicjana Antoniewicza, profesora Seminarium Duchownego, znalazłem kierownika dla mej duszy. Cotygodniowa spowiedź, częsta Komunia św. odradzały ducha i utrzymywały w trzeźwości”<sup>13</sup>. Kalinowski każdego ranka uczestniczył w mszy św. w kościele św. Elżbiety, przy którym mieszkał, a czasami także w niewielkim kościele znajdującym się przy dawnym klasztorze Bonifratrów. Uważał bowiem, że życie człowieka wierzącego musi charakteryzować się modlitwą, rozmyślaniem i zdobywaniem wiedzy<sup>14</sup>. Doceniał pobożność mieszkańców miasta, którzy przeniknięci silnym patriotyzmem, bardzo licznie uczestniczyli, mimo wczesnej pory, w mszy św. i przystępowali do komunii św., a także masowo brali udział w procesjach religijno-narodowych i pielgrzymowali do sanktuariów maryjnych<sup>15</sup>.

Pod koniec 1863 roku w życiu przyszłego ojca Rafała pojawiły się pierwsze myśli o zakonie. Coraz częściej rozważał możliwość wstąpienia do konwentu kapucynów, choć wiedział, że sytuacja geopolityczna nie sprzyjała podejmowaniu takiej decyzji. W liście pisanym na przełomie lat 1864 i 1865 do L. Młockiej prosił o przesłanie informacji dotyczących zasad wstąpienia do nowicjatu kapucyńskiego<sup>16</sup>. Refleksja uczyniona wiele lat później, która była owocem procesu nawrócenia, ukazała Kalinowskiemu jego słabość i niestałość w stosunku do Boga. W sercu pojawiło się wielkie pragnienie zadośćuczynienia za zmarnowany czas i zło wyrządzone w młodości. Te przesłanki stały się impulsem wstąpienia do zakonu i prowadzenia ascetycznego życia, o czym napisał w liście do s. Marii Ksawery Czartoryskiej: „Ja potrzebuję, w nędzy grzesznej duszy mojej, nieustannej jałmużny Waszej, wielebna Siostró, dla otrzymania od Zbawiciela ducha szczerzej pokuty. Ta myśl pokuty jedynie prowadzi mię do karmelu i wszelką inną myśl odrzucam”<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Por. J. W. Gogoła, *Nawrócenie duchowe św. Rafała Kalinowskiego*, w: *Św. Rafał Kalinowski w służbie Bogu i Ojczyźnie. 100-lecie śmierci (1907–2007). Materiały z sympozjum*. Katolicki Uniwersytet Lubelski. 26 października 2007 r., red. S. Fudala, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2009, s. 101.

<sup>13</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 132.

<sup>14</sup> Por. S. Fudala, *Ze św. Rafałem Kalinowskim na ścieżkach wiary, nadziei i miłości*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 230.

<sup>15</sup> Por. J. Misiurek, *Sytuacja społeczno-religijna na ziemiach polskich*, w: *Św. Rafał Kalinowski w służbie Bogu i Ojczyźnie*, dz. cyt., s. 26.

<sup>16</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 105.

<sup>17</sup> Tenże, *Listy*. Tom I. Część II. 1856–1872, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1978, s. 320.

### ARESZTOWANIE I WYROK

W nocy z 24 na 25 marca 1864 roku w Wilnie Józef Kalinowski został aresztowany za udział w powstaniu styczniowym. Od samego początku starał się o spokój ducha i opanowanie. Wspominał ten okres w następujących słowach: „Najważniejszym zadaniem było uporządkowanie dnia dla zachowania zdrowego umysłu (...) Ustaliłem ścisły porządek co do godzin: rano o 5 wstawałem, modlitwa, potem rozmyślanie, kiedyś dostał do nabożeństwa książeczkę. Mszę św., tę mogłem co dzień słuchać (...) Okno celi patrzyło na podwórze klasztorne, w czworobok ujęte; jednym bokiem był sam kościół Św. Ducha”<sup>18</sup>. Resztę dnia Kalinowski starał się spędzać na modlitwie, rozważał *Modlitwę Pańską*, *Pozdrowienie Anielskie*, *Skład Apostolski* i *Litanie do Najświętszej Maryi Panny*. Modlił się także *Koronką męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa*<sup>19</sup> oraz *Nabożeństwem według św. Alfonsa Liguori*<sup>20</sup>. Modlitwa towarzyszyła Kalinowskiemu także w trakcie przesłuchania przed komisją śledczą. Po latach przyznał, że odczuwał wielki niepokój i dlatego usilnie prosił Maryję o pomoc, modląc się słowami *Pod Twoją obronę*<sup>21</sup>. W czasie pierwszych przesłuchań Kalinowski zaprzeczył zarzutom, ale nie chcąc zaszkodzić innym, a szczególnie najbliższemu, przyznał się do udziału w powstaniu, a tym samym wystawił się na wyrok śmierci<sup>22</sup>. Jeszcze przed Wielkanocą 1864 roku Józef przebywając w więzieniu skorzystał ze spowiedzi i komunii św. u ks. prałata Antoniego Niemeksza<sup>23</sup>, który ze względu na kontakty ze środowiskiem wojskowym i urzędnikami nie cieszył się najlepszą opinią<sup>24</sup>. 2 czerwca 1864 roku Kalinowskiego zaliczono do pierwszej kategorii przestępców, za co został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Interwencja rodziny oraz obawy władz, że egzekucja uczyniłaby z Kalinowskiego męczennika za sprawę narodu<sup>25</sup>,

<sup>18</sup> Tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 134.

<sup>19</sup> *Koronka męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa* to książeczka do nabożeństwa autorstwa króla Stanisława Leszczyńskiego oraz św. Alfonsa Liguori, na jej treść składały się modlitwy, rozmyślanie i pobożne ćwiczenia.

<sup>20</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 135.

<sup>21</sup> Por. tamże.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 136.

<sup>23</sup> „Szkoda tego kapłana. Przyczyną główną zbrodni jego – łatwość towarzystwa i przyjaźń z urzędnikami i z wojskowymi. Ze smutkiem kapłani, którzy go znali jeszcze w Petersburgu, opowiadali o tym. Powoli tracić zaczął równowagę. Serce miał chętne i dobre, okazał je nam i w więzieniu. Usterki, których się dopuścił, niech Bóg miłosierny raczy mu je łaskawie przebaczyć”. Tamże, s. 142.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> B. Kucharski, *Wędrówka do źródeł nadziei. Duchowe przesłanie św. Rafała Kalinowskiego*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 56.

przyczyniły się do tego, że zasądzona kara, po miesiącu oczekiwania, została zamieniona na dziesięć lat robót we wschodniej Syberii<sup>26</sup>.

### PODRÓŻ NA SYBERIĘ

Podróż pociągiem, barką po rzece, wozami, saniami i w końcu pieszo trwała dziesięć miesięcy<sup>27</sup>. Wielokrotnie była przerywana, jak na przykład w Ostrogu niedaleko Wilna, gdzie Józef codziennie uczestniczył w mszy św. i przystępował do innych sakramentów. Posługę duszpasterską pełnił tam ks. Felicjan Antoniewicz, wybrany na kierownika duchowego i nazwany przez Kalinowskiego „aniołem stróżem”<sup>28</sup>. W listach, które pisał w czasie podróży na Syberię, Józef bardzo często odwoływał się do woli Boga<sup>29</sup>, a rodziców i ojca Felicjana prosił o błogosławieństwo<sup>30</sup>. Większość z listów kończył zapewnieniem o modlitwie w intencji adresatów<sup>31</sup> i prośbą o wstawiennictwo w jego intencji<sup>32</sup>. W czasie podróży prosił także o przesyłanie różnych ksiązek teologicznych. Troskliwą uwagę poświęcał nie tylko własnemu wzrastaniu w wierze, ale również dbał o jej rozwój u towarzyszy niedoli, co potwierdzają następujące słowa: „Będę prosił Boga o danie mi sił do podjęcia się tej pracy, obym mógł wykonać to zadanie; ludzi szukających prawdy wielu, nie umieją tylko znaleźć jej”<sup>33</sup>.

Podczas kolejnej przerwy w podróży w Niżnym Nowogrodzie, Józef z ubolewaniem pisał, że z powodu nieobecności miejscowego kapłana nie mógł zaspokoić pragnienia przyjęcia komunii św.<sup>34</sup>. Kolejna okazja nadarzyła się w Permie, w sierpniu 1864 roku, gdzie na podwórzu więzienia skazańcy urządzili prowizoryczną kaplicę, w której codziennie była odprawiana msza św. i udzielano sakramentów<sup>35</sup>. W listach z tego okresu dziękował rodzinie za wstawienniczą modlitwę, która przyczyniła się do jego nawrócenia i nadal była dla niego bardzo ważna, gdyż pomagała trwać w nadziei<sup>36</sup>. Jak ważną rolę odgrywało modlitewne wsparcie

<sup>26</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 144.

<sup>27</sup> Podróż na Syberię trwała od 11 lipca 1864 r. do 15 kwietnia 1865 r.

<sup>28</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 147.

<sup>29</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 108, 110, 115.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 109, 125, 127, 128.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 106.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 124–125.

<sup>33</sup> J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 126.

<sup>34</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 151.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 153.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 123.



najbliższych świadczą liczne prośby o jego kontynuowanie i wyrażana zań nią wdzięczność<sup>37</sup>. Prosił także o błogosławieństwo<sup>38</sup>.

Od początku listopada 1864 roku aż do stycznia kolejnego roku Kalinowski przebywał w Tomsku. Dozorcą w tym więzieniu był Polak, który z wielką życzliwością odnosił się do skazańców. Udostępnił dwa pokoje, w których zamieszkali więźniowie i pozwolił chodzić do kościoła, gdzie Kalinowski systematycznie uczestniczył w mszy św. i przystępował do spowiedzi oraz komunii św.<sup>39</sup> Wspominał ten czas następująco: „Największą uciechą była możność bywania w kościele. Kiedy po tak długiej niebytności w nim człek się znalazł w Przybytku Pańskim i zaczęła się Msza św. uroczysta, na pierwszy odgłos organów trzeba było wypłakać się w ukryciu”<sup>40</sup>. Józef w okresie Adwentu narzucił sobie i innym skazańcom trzy razy w tygodniu post, choć nie wszystkim spodobał się ten pomysł<sup>41</sup>. W swojej pobożności w uroczystość Bożego Narodzenia uczestniczył w sześciu mszach św. Trzy z nich ofiarował we własnej intencji, a kolejne trzy w intencji pobożnego przyjaciela, chorego na tyfus, Kazimierza Laucyna<sup>42</sup>. Następnego dnia w liście do rodziny opisywał radość z przeżytej spowiedzi i przyjętej komunii św.<sup>43</sup> Jak wielkim darem była dla Józefa każda Eucharystia świadczą słowa z innego listu: „Dzisiaj z rana byłem w kościółku tutejszym na Mszy Ś. Wielkiego doznałem wzruszenia, płakałem jak dziecko; te wszystkie wrażenia, których doznawałem w Wilnie, jakby się zjednoczyły w jedno. Jutro chcę się wypowiadać – i tak uzbrojony dalej ruszyć w drogę”<sup>44</sup>. Kolejne etapy podróży na Syberię również dostarczały okazji do korzystania z sakramentów. Kalinowski w styczniu 1865 roku w liście do swojego ojca wymieniał miejscowości, w których przystąpił do sakramentów i podkreślał, jak wielkim było to dla niego umocnieniem i pocieszeniem<sup>45</sup>.

Józef Kalinowski swoją troską otaczał miejscową ludność. W listach opisał sytuację, którą zastał w pewnej wsi i ubolewał, że mieszkańcy charakteryzują się lenistwem oraz zupełnym brakiem życia religijnego. Ich codzienność nacechowana była częstymi wulgaryzmami, nadużywaniem alkoholu oraz przestępczością. Większość z nich nie znała podstawowych modlitw, a przez to, jak zauważył Kalinowski, nie była w stanie kierować się prawem moralnym. Przyczynę takiego stanu rzeczy przyszły święty upatrywał w braku wykształcenia, a szczególnie

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 128.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 119–120, 127.

<sup>39</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 156.

<sup>40</sup> Tamże, s. 156.

<sup>41</sup> Por. T. Frączek, *Święty Rafał Kalinowski. Patron Sybiraków*, wyd. Flos Carmeli, Gdańsk 2004, s. 21.

<sup>42</sup> J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 156–157.

<sup>43</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 145.

<sup>44</sup> Tamże, s. 135.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 153.



nieumiejętności czytania i pisania. W końcu zawierzył mieszkańców Kluczy miłosierdziu Bożemu<sup>46</sup>.

W Środę Popielcową 17 lutego 1865 roku Józef wracał wspomnieniami do ostatniej spowiedzi przeżytej jeszcze przed aresztowaniem, do swojego spowiednika o. Felicjana i jego cennych rad udzielanych podczas spowiedzi. Przyznał także, że każda kolejna spowiedź była czasem pogłębiania wiary, postępowania w miłości oraz kształtowania nadziei<sup>47</sup>.

Wczesną wiosną 1865 roku więźniowie dotarli do Irkucka i tam spędzili Wielki Post, a także okres wielkanocny. Kilka godzin przed dalszą podróżą została odprawiona msza św. Kalinowski przez łyzy prosił Boga o ratunek dla siebie. Obawiał się, że zostanie skierowany w dalszą podróż za jezioro Bajkał, co wydawało mu się prawdziwym męczeństwem<sup>48</sup>. Na szczęście, między innymi dzięki staraniom rodziny, został skierowany do Usola. Po latach, wdzięczny miłosierdziu Bożemu oraz najbliższym, Józef nieustannie podkreślał potrzebę i potęgę modlitwy oraz przyznał, że było to kolejne wydarzenie, które wpłynęło na jego dalsze życie<sup>49</sup>.

W licznych listach z tego okresu Kalinowski często odwoływał się do liturgicznych wspomnień i świąt kościelnych<sup>50</sup>. Relacjonując na początku kwietnia 1865 roku dalszą podróż do Usola, podkreślał, że będzie tam obchodził święta Zmartwychwstania Pańskiego. Zachęcał najbliższych do właściwego przygotowania się do świąt i złożył im życzenia duchowego ich przeżywania<sup>51</sup>. Powyższe analizy wyraźnie wskazują, że jego życie religijne rozwijało się, a relacja z Bogiem stawała się coraz bardziej zażyła.

### USOLE SYBERYJSKIE

Po dotarciu do celu podróży w Wielką Sobotę 15 kwietnia 1865 roku Józef Kalinowski wraz z innymi więźniami zatroszczył się o godne warunki życia. Zesłańcy starali się o jedność, zgodę i wzajemną pomoc, a każdy dzień zaczynali i kończyli wspólną modlitwą, której przewodniczył któryś z obecnych wśród nich kapłanów. Choć decyzją rządu kapłanów przewieziono do Tunki, to jeden z nich pozostał w Usolu, co umożliwiała dalsze korzystanie z posługi duszpasterskiej. Kalinowski wielokrotnie służył do mszy św. i doceniał łatwy dostęp do sakramentów<sup>52</sup>. Podkreślał, że był on ratunkiem dla zesłańców, szczególnie

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 154–155.

<sup>47</sup> Por. S. Fudala, *Ze św. Rafałem Kalinowskim*, dz. cyt., s. 222.

<sup>48</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 160.

<sup>49</sup> Por. tamże, s. 161.

<sup>50</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 161.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 160–161.

<sup>52</sup> Por. *Wychwalajcie mężów*, dz. cyt., s. 61.

dla umierających<sup>53</sup>. Każdy swój dzień rozpoczynał od medytacji, w czasie której doświadczał czasami stanów tak błogich, jak wówczas, gdy skorzystał po dziesięcioletniej przerwie z sakramentu pokuty. Ubolewał, że w tym czasie nie miał możliwości praktykowania postu i jałmużny, dlatego ofiarował Bogu swoje cierpienie i modlitwę<sup>54</sup>. Różnice wyznaniowe wśród więźniów przyczyniały się do tego, że największe święta obchodził dwukrotnie<sup>55</sup>.

Józef Kalinowski modlił się w intencji nawrócenia mieszkańców Usola, prosił o to również rodzinę<sup>56</sup>. Wraz z innymi zesłańcami troszczył się o dzieci i młodzież, uczył ich języków obcych i matematyki, przygotowywał do egzaminów wstępnych do gimnazjum oraz zabiegał o ich formację religijną<sup>57</sup>. Dzięki przesłanym komentarzom i rozważaniom do Pisma Świętego, katechizmom oraz książkom związanym z historią Kościoła i teologią, przyszły święty mógł zatroszczyć się także o swoją formację<sup>58</sup>. Nie zniechęcał się licznymi brakami w wiedzy religijnej, ale starał się dobrze wykorzystać wolne chwile. Niestety, obowiązki, hałas i rozmowy innych współwięźniów utrudniały mu modlitwę, rozmyślanie, jak i pracę związaną z nauką. W końcu Kalinowski sprzyjające warunki odnalazł w nocy, w czasie snu współwięźniów<sup>59</sup>, wtedy starał się m.in. praktykować duchową komunie św. Pomagało mu to spokojnie rozpocząć nowy dzień i zachować ten spokój do późnego wieczoru. Czas spędzał na lekturze konferencji o Męce Jezusa, a przez to zgłębianiu tajemnicy odkupienia świata. Wieczorami czytał biografie świętych, co także umacniało go w wierze, a równocześnie pomagało poznawać różne drogi do nieba<sup>60</sup>. W liście ze stycznia 1867 roku, prosząc ojca Felicjana o słowa pociechy, przyznał, że wolny czas przeznaczal na zgłębianie teologii. Wymienił mapę Ziemi Świętej i pozycje książkowe, z których korzystał oraz krzyż z relikwiami, który mu nieustannie towarzyszył<sup>61</sup>.

Józef Kalinowski dostrzegał działanie Boga w swoim życiu i ten fakt następująco opisywał w listach: „Bóg w miłosierdziu swoim podźwignął mię ze stanu niewiary właśnie wtedy, kiedy wkrótce miała nastąpić chwila próby i cierpienia, które bez wiary stają się albo drogą upadku, albo – co może jeszcze gorzej – pychy i wyrzutów Opatrzności. Dzisiaj (...) w cierpieniu widzę pokutę za przeszłość, spokojnie patrzę w rzeczywistość, i w przyszłości światłą upatruję nadzieję dla

<sup>53</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 164–165.

<sup>54</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 169–171.

<sup>55</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 165.

<sup>56</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 167.

<sup>57</sup> Por. S. Fudala, *Model wychowania w ujęciu św. Rafała Kalinowskiego*, w: *Św. Rafał Kalinowski w służbie Bogu i Ojczyźnie*, dz. cyt., s. 83.

<sup>58</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 166–167.

<sup>59</sup> Por. T. Frączek, *Święty Rafał Kalinowski. Patron Sybiraków*, dz. cyt., s. 28.

<sup>60</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 177.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 197–198.

siebie, we wszelkim położeniu, w jakim spodoba się Opatrzności mnie doświadczać”<sup>62</sup>. W dalszej części listu Kalinowski wyznał, że odkrył w sobie powołanie do kapłaństwa i życia zakonnego, których realizacja byłaby duchowym pożytkiem dla niego i innych ludzi<sup>63</sup>.

Pobyty w Usolu zaowocował jeszcze jednym doświadczeniem. Pod wpływem poznanego jeszcze przed zesłaniem kapucyńskiego kleryka, brata Wacława<sup>64</sup>, z którym przyjaźnił się do końca życia, zainteresował się duchowością franciszkańską. O tym, jak poważna była ta fascynacja świadczy fakt, że Kalinowski, nie mając odwagi prosić L. Młockiej o przesłanie całego habitu, poprosił o pasek tercjarski<sup>65</sup>. Przyznał, że już wcześniej zwracał się z prośbą do ojca Prokopa<sup>66</sup> o brewiarz i relikwiarz oraz o sukno i tunikę z klasztoru kapucynów, ale nie otrzymał odpowiedzi. List zakończył zawierając życie Opatrzności Bożej i podkreślając, że każdego dnia starał się żyć jak najlepiej, a tym samym naśladować Jezusa<sup>67</sup>.

### DROGA DO WOLNOŚCI

Na początku 1867 roku władze zaborcze ogłosiły amnestię, która zmniejszyła Kalinowskiemu karę o połowę i pozwoliła więźniom zamieszkać w prywatnych domach na terenie guberni irkuckiej<sup>68</sup>. Wówczas przeniósł się do niewielkiego mieszkania. W listach z tego okresu ubolewał nad wysokim czynszem<sup>69</sup>, ale także dziękował za paczkę od najbliższych. Myśląc z troską o dzieciach i młodzieży na wygnaniu sugerował, by w przyszłości słodycze zastąpić medalikami i książkami<sup>70</sup>.

Józef nieustannie troszczył się o dalszą edukację. W wolnym czasie przyswajał i utrwalał wiedzę z zakresu: geometrii, geografii, gramatyki języka francuskiego, a także regularnie czytał katechizm. Choć zarzucał sobie, że rzadko studiował

<sup>62</sup> Tamże, s. 173.

<sup>63</sup> Por. tamże.

<sup>64</sup> Właściwie Edward Nowakowski (1829–1903), znany pod zakonnym imieniem Wacław, od ok. 1860 r. w zakonie kapucynów. W 1863 r. aresztowany w Lublinie, skazany na śmierć, ułaskawiony i zesłany na Syberię. Od 1873 r. przebywał w Krakowie, w 1880 r. wyświęcony na kapłana. Pozostawił obszerną spuściznę literacką. Por. *Wychwalajcie mężów*, dz. cyt., s. 236.

<sup>65</sup> Por. K. R. Prokop, *Św. Rafał Kalinowski*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 51.

<sup>66</sup> Właściwie Jan Leszczyński (1812–1895), kapucyn znany pod imieniem Prokop, popularny kaznodzieja, asceta, tłumacz i autor wielu prac hagiograficznych. Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 201.

<sup>67</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 200.

<sup>68</sup> Por. *Święty Rafał Kalinowski. Życie, proces, cud kanonizacyjny, modlitwy*, Wydawnictwo M, Kraków 2009, s. 14.

<sup>69</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 203.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 206.

teologię, to opracował w tym czasie notatki z historii Kościoła<sup>71</sup>. Planował zająć się mechaniką i budownictwem<sup>72</sup>. Opisał także plan dnia, który rozpoczynał między godziną szóstą a siódmą od porannych modlitw. Poza innymi szczegółami Kalinowski wymienia codzienne lekcje religii od godziny trzeciej do czwartej, a po nich czas na modlitwę<sup>73</sup>.

Na przełomie marca i kwietnia 1868 roku w liście do rodziny wyrażał radość z dobrego przygotowania się do świąt, poprzez przeprowadzone samodzielnie kilkudniowe rekolekcje, w czasie których zastanawiał się nad własnym życiem. Kolejny raz ubolewał nad licznymi grzechami oraz niedoskonałościami i powziął postanowienie prowadzenia lepszego życia. Z dumą przyznał, że wolny czas poświęcał nie na rozrywki, ale zgłębianie matematyki i teologii. Mimo braku możliwości uczestniczenia w uroczystościach w kościele, ze wszystkich sił starał się jak najlepiej przeżyć czas świąteczny. W odosobnieniu śpiewał *Wesoły nam dzień dziś nastał*, głośno akcentując „Alleluja”. Opisywał także sposób przeżywania świąt w domach oraz szczegółowo wymieniał potrawy na świątecznym stole<sup>74</sup>.

### POBYT W IRKUCKU

Na mocy amnestii z 25 maja 1868 roku nastąpiło kolejne złagodzenie kary. Kalinowski wraz z współtowarzyszami został zwolniony z katorżniczej pracy, ale jako osiedleniec nadal musiał pozostać na terenie guberni irkuckiej<sup>75</sup>. Korzystając z okazji opuścił niebezpieczne Usole, gdzie doszło między innymi do zamordowania kilku zesłańców<sup>76</sup>. Przeprowadzka do Irkucka w sierpniu 1868 roku, gdzie życie toczyło się normalnie, wiązała się z wynajęciem mieszkania. Jak podkreślał Kalinowski, obok takich uwarunkowań jak wygoda, spokój i opłaty, najcenniejsza była lokalizacja, zaledwie kilka minut od kościoła. Każdego rana uczestniczył w porannej mszy św. i dziękował za to Bogu<sup>77</sup>. Niedługo później Kalinowski przeprowadził się do przytulnego pokoju, w bliskim sąsiedztwie przyjaciół. Z niepokojem przyjmował te dobrodziejstwa świadomy, że: „Bóg zwykle wybranych swoich nawiedza sam krzyżem, albo sam ich pobudza do chwywania się zań, a mnie

<sup>71</sup> Notatki, o których mowa, zachowały się i obecnie znajdują się w Archiwum Wicepostulatora Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej.

<sup>72</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 217.

<sup>73</sup> Por. tamże, s. 233–234.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 234–238.

<sup>75</sup> Por. K. R. Prokop, dz. cyt., s. 52.

<sup>76</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 174.

<sup>77</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 261–262.

tak chodzi o wygodki”<sup>78</sup>. Dalej w liście dziękował Bogu za każdy przeżyty dzień<sup>79</sup>. Kalinowski jeszcze raz zmienił miejsce zamieszkania. Tym razem znalazł pokój w pobliżu plebanii. Podkreślał, że zaletą jest spokój, możliwość skupienia oraz bliskość kościoła<sup>80</sup>. W innym z listów zarzucał sobie, że jeszcze się nie modlił, choć mieszkał przez ścianę z kościołem<sup>81</sup>. Kolejna zmiana mieszkania w listopadzie 1870 roku przyczyniła się do sytuacji, w której już tylko korytarz dzielił Kalinowskiego od zakrystii. Cieszył się, że w każdej chwili i o każdej porze mógł stanąć przed Bogiem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Chwalił się także, że prowadzi życie prawie klasztorne, choć trudno potwierdzić, na ile ta wypowiedź oddawała rzeczywistość, a na ile była jednym z jego licznych żartów<sup>82</sup>. W nowym mieszkaniu przez ścianę słychać było śpiewy i modlitwy wiernych, co także zachęcało go do modlitwy<sup>83</sup>.

Kalinowski w kolejnych listach z wdzięcznością pisał o łatwym dostępie do sakramentów oraz możliwości modlitwy przed Najświętszym Sakramentem. Posługę pełnił tam gorliwy ks. Krzysztof Szwermicki, który między innymi otoczył opieką dzieci przestępców i zorganizował dla nich na plebanii ochronkę. Troszczył się także o tych, którzy w ogóle nie dbali o życie religijne i starał się ich przyprować do Boga<sup>84</sup>. Przyszły święty zaangażował się w opiekę nad sierotami<sup>85</sup>, odwiedzał chorych zarówno w szpitalu, jak i w domach<sup>86</sup>. Mimo zakazu Kalinowski zajmował się nauczaniem młodzieży, udzielał korepetycji i pracował jako wychowawca<sup>87</sup>.

W czasie kilkuletniego pobytu w Irkucku Józef Kalinowski miał możliwość poznać kilku kapłanów. Liczne rozmowy z nimi miały wyraźny wpływ na ukształtowanie jego przyszłego powołania kapłańskiego<sup>88</sup>. W liście do rodziców, opisując sytuację związaną z życiem religijnym, podkreślał, że każdego dnia z kilkoma kolegami uczestniczył we mszy św. i przystępował do komunii św. Kolejny raz zapewniał o modlitwie, którą otaczał rodziców i całą najbliższą rodzinę<sup>89</sup>. Wspominając msze św. i nabożeństwa, w których mógł uczestniczyć w Irkucku, zauważał, że atmosfera przypominała mu ojczyznę. Wspominał niedawno wprowadzone

<sup>78</sup> Tamże, s. 308–309.

<sup>79</sup> Por. tamże.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 322.

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 321.

<sup>82</sup> „Piszę ten list wilią Ś-go Józefa i w dzień wielce przykrego aktu – mycia w domu podłóg, do czego, jak pamiętam, od dziecka miałem wielki wstręt (...)”. Tamże, s. 396.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 337.

<sup>84</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 175–176.

<sup>85</sup> Por. T. Żychiewicz, *Rafał Kalinowski*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007, s. 54.

<sup>86</sup> Por. T. Frączek, dz. cyt., s. 38.

<sup>87</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 174.

<sup>88</sup> Por. tamże, s. 176–180.

<sup>89</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 253–255.

nabożeństwa majowe, które gromadziły całe rzesze wiernych w specjalnie na tę okazję przyozdobionej kaplicy<sup>90</sup>.

Uroczystość Bożego Narodzenia 1868 roku była okazją do wyrażenia w liście radości z przeżytej spowiedzi<sup>91</sup>. W grudniu 1869 roku Kalinowski opisał szczegółowo wieczorne modlitwy, wspominając także modlitwy w wileńskim kościele pw. św. Jana<sup>92</sup>. W nawiązaniu do fragmentu Ewangelii<sup>93</sup>, Józef Kalinowski opisywał święta Bożego Narodzenia, które są okazją oddania czci Bogu, ale i pomocy bliźnim. Przyznał także, że dzięki podniosłej świątecznej atmosferze sam zdecydował się dołączyć do śpiewających kolędy<sup>94</sup>. Bliska jego sercu była troska o piękno liturgii. Między innymi w długiej rozmowie zachęcał miejscowego organistę, by ten podczas mszy św. grał pieśni kościelne, a nie muzykę klasyczną<sup>95</sup>. Odwołując się do Dekalogu, Kalinowski dziękował Bogu za możliwość świętowania dnia Pańskiego na mszy św. oraz za czas odpoczynku, który poświęcał między innymi pisaniu listów<sup>96</sup>. Kolejny okres Wielkiego Postu tym razem Kalinowski przeżywał z pewnym niepokojem. Obawiał się swoich słabości, ale też wyrażał ufność w Bożą pomoc<sup>97</sup>. W listach wspominał o spowiedzi wielkanocnej, poprzedzonej rekolekcjami i wyrażał wdzięczność Bogu za Jego łaski i dobrodziejstwa, bez których nie byłby w stanie wytrwać w wierze<sup>98</sup>.

Religijność Józefa Kalinowskiego objawia się również w jego trosce o zbawienie wieczne. W jednym ze swoich listów zachęcał do ofiarowania odpustów za zmarłych: „Jakież to dobrodziejstwo w tym smutnym przejściu – wiara w odpusty, ta możność niesienia ulgi i przyśpieszenia nieba tym, którym za ich życia nawet ręki uścisnąć nie mogliśmy. – Otóż, to korzystanie z tej skarbnicy łask Bożych, jaką mamy w odpustach, niech będzie Wam, Najdrożsi moi, pociechą w Waszym smutku”<sup>99</sup>. Natomiast w przeddzień pogrzebu powszechnie szanowanego doktora Łagowskiego, z głęboką wiarą napisał w liście do rodziny, że nie lęka się o zbawienie zmarłego, bo był on zaopatrzony sakramentami, a ostatnie słowa kierował do Boga i żony<sup>100</sup>.

W odpowiedzi na list, w którym matka żaliła się, że nie może przesłać dla Józefa żadnego podarunku, ten napisał, że otrzymał już od niej dar wiary. Kalinowski, chcąc wyrazić wdzięczność za ten wyjątkowy dar, postanowił pozostać

<sup>90</sup> Por. tenże, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 179.

<sup>91</sup> Por. tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 265.

<sup>92</sup> Por. tamże, s. 304.

<sup>93</sup> Mt 22, 21.

<sup>94</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 340.

<sup>95</sup> Por. tamże, s. 329–330.

<sup>96</sup> Por. tamże, s. 342.

<sup>97</sup> Por. tamże, s. 344.

<sup>98</sup> Por. tamże, s. 397–398.

<sup>99</sup> Tamże, s. 348.

<sup>100</sup> Por. tamże, s. 317.

kolejny rok w Irkucku, by dzięki pracy utrzymać siebie, a także wspomóc finansowo utrzymanie swojego brata Aleksandra<sup>101</sup>.

Modlitwa brewiarzowa była dla Kalinowskiego rozmową z Bogiem, ale także ratunkiem w znużeniu<sup>102</sup>. Wielokrotnie podkreślał, że bardzo starał się o regularną codzienną modlitwę i w miarę możliwości o jak najczęstsze uczestniczenie w mszy św. W jednym z listów do bliskich zanotował: „Trzeba jednak pójść do kościoła zmówić pacierze wieczorne, później ruszyć trochę między ludzi i wtedy z zapasem wiadomości do Was powrócić”<sup>103</sup>.

We wrześniu 1869 roku napisał o planach związanych z wyjazdem do guberni rosyjskiej, co ułatwiłoby w przyszłości powrót do ojczyzny<sup>104</sup>. Niekiedy doskwierała mu tęsknota za krajem i rodziną. Wracając z kościoła – jak napisał w jednym z listów – rozmyślał nad tym, czy powinien wyrażać swój ból związany z długotrwałym rozstaniem<sup>105</sup>. Chwilami także towarzyszyły mu myśli, że już nigdy nie wróci do ojczyzny. Z ufnością jednak powierzał te tęsknoty i obawy oraz dalsze życie Bogu<sup>106</sup>. Ostatecznie w czerwcu 1870 roku Kalinowski zdecydował się skierować pismo do urzędników w stolicy Królestwa z prośbą o interwencję w jego sprawie. Był świadomy, że postąpił roztropnie, a powodzenie tej sprawy zawierzył Opatrzności Bożej<sup>107</sup>. Podobnie jak we wcześniejszych listach, także w tym z października 1870 roku Kalinowski wyraził nadzieję szybkiego powrotu do rodziny i ojczyzny: „Pan Bóg pobłogosławił wasze starania i że wkrótce będę miał prawo zbliżyć się do Was o jakie pięć tysięcy wiorst”<sup>108</sup>. Także w innych listach z Irkucka można spotkać podobne słowa pełne nadziei powrotu do rodzinnego domu i ukochanej ojczyzny. Kalinowski ufał, że będzie mógł dotrzymać słowa danego przed laty podczas podróży z Ciechocinka i odwiedzić Matkę Bożą<sup>109</sup> w Jej jasnogórskim sanktuarium<sup>110</sup>.

<sup>101</sup> Por. tamże, s. 350–351.

<sup>102</sup> Por. tamże, s. 364.

<sup>103</sup> Tamże, s. 377.

<sup>104</sup> Por. tamże, s. 294.

<sup>105</sup> Por. tamże, s. 295.

<sup>106</sup> Por. tamże, s. 198.

<sup>107</sup> Por. tamże, s. 320–321.

<sup>108</sup> Tamże, s. 333.

<sup>109</sup> Po otrzymaniu dokumentu uwalniającego go z zesłania, w drodze z Warszawy do Krakowa odwiedził 19 września 1874 r. Częstochowę. „Nad ranem jeszcze przed świtem byłem w Częstochowie, gdzie bawiłem do południa, spędziwszy tam prawie cały czas na nabożeństwie i powierzchownym obejrzeniu Jasnej Góry. Tłumy ludu zalegały wewnątrz osady klasztornej i zapełniały klasztor i kościół. Prawie z niebezpieczeństwem życia dotarłem do kaplicy Matki Boskiej, dla oddania Orędownicze naszej hołdu pod tym dachem, który – jak pobożne podanie niesie – Ona kiedyś okrywała szatą własną od pocisków”. Tenże, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 127.

<sup>110</sup> Por. tamże, s. 326.



Pierwsze wzmianki o ostatecznej decyzji wyboru życia zakonnego pojawiły się w liście do rodziny z grudnia 1871 roku, gdzie napisał: „Wiadomy Wam był, Najdrożsi Rodzice, zamiar mój, powzięty ostatnimi czasy w Wilnie, usunięcia się ze świata na służbę Bogu; otóż czas mojej myśli nie tylko nie zmienił, ale jeszcze bardziej mnie w niej utwierdził”<sup>111</sup>. W liście do L. Młockiej, pisany w tym samym czasie, także wyrażał chęć rozpoczęcia życia zakonnego. Prosił o pomoc w ustaleniu zasad i warunków przyjęcia do zakonów, które na terenie Królestwa prowadzą nowicjaty oraz o przesłanie reguł zakonnych i innych ksiąg dotyczących życia zakonnego<sup>112</sup>. Nie miały wpływu na wybór takiej drogi życia miała przyjaźń ze wspomnianym już wcześniej kapucynem bratem Wacławem. Spotykali się również w Irkucku, gdzie Wacław odwiedzał swojego krewnego. Ojciec Jan Bouchaud, pierwszy biograf o. Rafała, napisał po latach: „Obu przyjaciół, o. Rafała i Wacława Nowakowskiego, kapucyna, łączyła gorąca miłość dla Polski i pragnienie, by zachowała na zawsze cenny skarb wiary”<sup>113</sup>.

### REALIZACJA POWOŁANIA DROGĄ DO ŚWIĘTOŚCI

24 lipca 1872 roku Józef Kalinowski wyruszył w drogę do ojczyzny, w czasie której także pisał do rodziny i bliskich. Pozostawił ponad tysiąc listów, które świadczą o jego życiu pełnym zaufania do Boga i Jego woli. Opisy sposobów przygotowywania się i obchodzenia Adwentu, Wielkiego Postu<sup>114</sup>, nabożeństw<sup>115</sup>, świąt i uroczystości<sup>116</sup>, to przekazy ukazujące jego wielką wiarę. Eucharystia była dla niego źródłem i szkołą kształtowania miłości, a przyjmowanie komunii św. było zawsze poprzedzone odpowiednim i właściwym przygotowaniem<sup>117</sup>. Wielokrotnie podkreślał rolę posługi duszpasterskiej, która była szczególnym ratunkiem dla zesłańców<sup>118</sup>. Zalecał częstą spowiedź i o nią zabiegał, podkreślając, że była dla niego sakramentem miłosierdzia<sup>119</sup>. Prawie każdy z listów kończył słowami wdzięczności Bogu za Jego miłosierdzie, prośbą o modlitwę<sup>120</sup>, a rodziców

<sup>111</sup> Tamże, s. 380.

<sup>112</sup> Por. tamże, s. 382.

<sup>113</sup> W. Ciach, *Sakrament pokuty w posłudze o. Rafała Kalinowskiego*, w: *Święty Rafał Kalinowski, świadek wierności*, red. S. Niziński, Flor Carmeli, Poznań 2008, s. 59.

<sup>114</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 141–142.

<sup>115</sup> Por. tamże, s. 401.

<sup>116</sup> Por. tamże, s. 315.

<sup>117</sup> Por. S. Fudala, *Ze św. Rafalem Kalinowskim*, dz. cyt., s. 257–258.

<sup>118</sup> Por. J. Kalinowski, *Wspomnienia 1835–1877*, dz. cyt., s. 165.

<sup>119</sup> Por. S. Fudala, *Ze św. Rafalem Kalinowskim*, dz. cyt., s. 222.

<sup>120</sup> Por. J. Kalinowski, *Listy*. Tom I. Część I. 1856–1872, dz. cyt., s. 180.

i zaprzyjaźnionych księży prosił o błogosławieństwo<sup>121</sup>. Adresatów listów nieustannie zapewniał o swojej modlitwie w ich intencji<sup>122</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Zsyłka na Sybir i związane z tym wyjątkowo trudne doświadczenia przyczyniły się do ponownego odkrycia wyniesionej z domu wiary. W dorosłym życiu Kalinowski poprzez sakramenty, modlitwę i lekturę ksiązek religijnych coraz bardziej pogłębiał relację z Bogiem, troszcząc się także o poszerzenie wiedzy teologicznej. Ostatecznie rozeznał powołanie do kapłaństwa w życiu zakonnym. 15 lipca 1877 roku rozpoczął nowicjat w klasztorze karmelitów bosych w Grazie, a po święceniach prezbiteratu 15 stycznia 1882 roku pełnił różne funkcje w zakonie. Umarł w Wadowicach 15 listopada 1907 roku w opinii świętości, co uroczystie potwierdził św. Jan Paweł II w Rzymie 17 listopada 1991 roku.

## Bibliografia

Ciach W., *Sakrament pokuty w posłudze o. Rafała Kalinowskiego*, w: *Święty Rafał Kalinowski, świadek wierności*, red. S. Niziński, Flor Carmeli, Poznań 2008, s. 58–77.

Frączek T., *Święty Rafał Kalinowski. Patron Sybiraków*, Wyd. Flos Carmeli, Gdańsk 2004.

Fudala S., *Model wychowania w ujęciu św. Rafała Kalinowskiego*, w: *Św. Rafał Kalinowski w służbie Bogu i Ojczyźnie. 100-lecie śmierci (1907–2007). Materiały z sympozjum. Katolicki Uniwersytet Lubelski. 26 października 2007 r.*, red. S. Fudala, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2009, s. 71–94.

Fudala S., *Ze św. Rafałem Kalinowskim na ścieżkach wiary, nadziei i miłości*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007.

Gogola J. W., *Nawrócenie duchowe św. Rafała Kalinowskiego*, w: *Św. Rafał Kalinowski w służbie Bogu i Ojczyźnie. 100-lecie śmierci (1907–2007). Materiały z sympozjum. Katolicki Uniwersytet Lubelski. 26 października 2007 r.*, red. S. Fudala, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2009, s. 95–109.

Kalinowski J., *Listy*. Tom I. Część I. 1873–1877, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1978.

Kalinowski J., *Listy*. Tom I. Część II. 1873–1877, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1978.

<sup>121</sup> Por. tamże, s. 214.

<sup>122</sup> Por. tamże, s. 276.

Kalinowski J., św. Rafał od św. Józefa, karmelita bosy, *Wspomnienia 1835–1877*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2013.

Kucharski B., *Wędrowka do źródeł nadziei. Duchowe przesłanie św. Rafała Kalinowskiego*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007.

Misiurek J., *Sytuacja społeczno-religijna na ziemiach polskich*, w: *Św. Rafał Kalinowski w służbie Bogu i Ojczyźnie. 100-lecie śmierci (1907–2007). Materiały z sympozjum. Katolicki Uniwersytet Lubelski. 26 października 2007 r.*, red. S. Fudala, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2009, s. 11–29.

Prokop K. R., *Św. Rafał Kalinowski*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.

*Św. Rafał Kalinowski. Kartki z księgi mojego życia*, oprac. Cz. Gil, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2012.

*Święty Rafał Kalinowski, świadek wierności*, red. S. Niziński, Flor Carmeli, Poznań 2008.

*Święty Rafał Kalinowski. Życie, proces, cud kanonizacyjny, modlitwy*, Wydawnictwo M, Kraków 2009.

*Wychwalajcie mężów sławnych. Wspomnienie o św. Rafale Kalinowskim*, red. Cz. Gil, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2008.

Żychiewicz T., *Rafał Kalinowski*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2007.